

Reguła św. Benedykta

(wyjątki)

Św. Benedykt z Nursji (ok. 480 - 547) ok. 529 r. założył pierwszy klasztor na Monte Cassino, zaś ok. 540 roku zrehabilitował regułę normującą życie benedyktynów. Tekst reguły, zaczynający się od słów *Ausculata fili* (łac.: posłuchaj, synu), składa się z prologu i 73 rozdz., ułożonych bez wyraźnego porządku.

Klasztor pojęty jest jako rodzina, na czele której stoi, wybierany dożywotnio, opat, będący ojcem wspólnoty i stróżem reguły. Życie mnichów ma być całkowicie wypełnione modlitwą i pracą.

Po zniszczeniu ok. 577 r. klasztoru na Monte Cassino przez Longobardów benedyktyni schronili się na Lateranie, gdzie przyszedł papież Grzegorz Wielki zapoznał się z ich regułą, a w 596 r. wysłał na misję wśród pogańskich Anglosasów.

Ogromny jest wkład benedyktynów w rozwój cywilizacyjny Europy: szerzyli kulturę rolną (uprawa ziemi, hodowla ryb, pszczoł), budowali drogi, mosty, uprawiali rzemiosło; zakładali szpitale, rozwijali oświatę. Zakres obowiązkowej pracy umysłowej, która uprzednio ograniczała się do studiowania Pisma św. oraz dziejów ojców Kościoła, został poszerzony o humanistykę antyku, zaś na polecenie papieża podstawowym ich obowiązkiem było kopiowanie ksiąg (por. *benedyktyńska praca*). Cesarz Karol Wielki zobowiązał klasztory Galii do przyjęcia reguły benedyktyńskiej, co upowszechniło ten zakon w całej Europie; do Polski pierwsi benedyktyni dotarli w X w. (klasztor w Trzemesznie).

Przedruk fragmentów *Reguły* według: *Europa we wczesnym średniowieczu. Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*. Zeszyt 13. Opracował Kazimierz Dobrowolski. Kraków 1923.

Źródło: [71, s. 6-8]; pisownię uwspółcześniono.

AUSCULTA FILI

[JAKIM WINIEN BYĆ OPAT]

(Cap. 2)

Opat [...] winien zawsze pamiętać o mianie, które posiada i czynami zaznaczyć tytuł przełożonego. Uchodzi przecież za zastępcę Chrystusa w klasztorze [...]. Dlatego nie może opat niczego uczyć, ustanawiać i rozkazywać, jak tylko przykazania Pana. Jego rozkaz i jego nauka niechaj wnika w serca uczniów jako zaczyn boskiej sprawiedliwości. I niechaj zawsze zważa opat na to, że nauka jego i posłuszeństwo jego uczniów będzie przedmiotem badania na strasznym sądzie Boga [...]. Kto więc przyjął miano opata, musi przewyższać swych uczniów przez zdwojone pouczanie, to znaczy winien wszystko dobre i święte bardziej czynami niż słowami pokazywać [...]. W odniesieniu do braci nie ma on żadnych czynić różnic. Niechaj żadnego [z nich] nie otacza większą miłością od drugiego, chyba że napotka na szczególnie odznaczającego się dobrymi czynami i posłuszeństwem. Wolno urodzonego nie można stawiać wyżej od tego, który z klasy niewolników pochodzi, jeżeli nie zachodzi inny uzasadniony powód [...] albowiem czy to niewolnik, czy wolny, w Chrystusie jesteśmy wszyscy jednacy [...].

[O POSŁUSZEŃSTWIE]

(Cap. 5)

Pierwszym stopniem pokory jest natychmiastowe posłuszeństwo; przeznaczona zaś jest dla tych, którym Chrystus jest rzeczą najdroższą. Z powodu świętej służby, którą sobie upodobali, albo ze względu na strach przed piekłem, albo z powodu wspaniałości wiecznego życia, nie znają oni żadnej zwłoki w wykonywaniu, gdy przełożony nakaze coś, tak jak gdyby to był rozkaz Boga [...]. Tacy to natychmiast opuszczają swoje rzeczy i swą własną wolę i niezwłocznie odkładają rękę od swej pracy, zostawiając nie ukończone to, co właśnie czynili [...] i czynami wykazując posłuszeństwo dla głosu rozkazującego [...]. Kogo miłość osiągnęła życia wiecznego ożywia, ten dlatego wstępuje na wąską drogę, o której mówi Pan: "Wąska jest droga, która do żywota prowadzi" - aby żył nie wedle swej własnej woli, nie wedle swych zachcianek i upodobań, lecz aby pędził życie w klasztorze, krocząc wedle wyroku i rozkazu drugiego [...].

[Czy mnisi mogą posiadać własność osobistą]

(Cap. 33)

Przed wszystkim zło owo [własność osobista] musi być najzupełniej z klasztoru wykorzenione. Niechaj nikt nie odważy się bez rozkazu opata cokolwiek dawać lub przyjmować, albo coś jako własność osobistą posiadać; i to stanowczo nic, żadnej książki, żadnej tabliczki do pisania, żadnego ryłca, krótko: bezwzględnie nic; albowiem mnisi nie mogą swobodnie rozporządzać ani swym ciałem, ani swą wolą.

Rzeczy potrzebnych winni oni natomiast oczekiwać od ojca klasztoru, sami zaś nie mogą niczego posiadać, czego nie dał opat, lub odnośnie do czego nie udzielił pozwolenia. Wszystko ma być dla wszystkich w s p ó l n e, jak to napisano, "i niechaj nikt nie nazywa czegoś swą własnością" albo za nią nie uważa.

Jeżeli zaś ktoś znajduje w tym przewrotnym występku przyjemność w sposób, który można udowodnić, winno się go upomnieć raz lub dwa razy, jeśli się zaś nie poprawia, ma być ukarany.

[O CODZIENNEJ PRACY RĘCZNEJ I CZYTANIU]

(Cap. 48)

Bezczynność jest wrogiem duszy. Dlatego muszą bracia w oznaczonym czasie zajmować się pracą fizyczną, a z drugiej strony w oznaczonych godzinach czytaniem książek przepojonych duchem bożym [...].

Od Wielkiej Nocy aż do 14 września winni wykonywać bracia potrzebne roboty od rana, po skończeniu jutrzni¹, aż do mniej więcej godziny czwartej [po jutrzni - przyp. red.]³. Od godziny zaś czwartej aż do szóstej mają spędzać czas na czytaniu. Skoro zaś

po godzinie szóstej wstana od stołu, niech spoczywają przy zachowaniu bezwzględnej milczenia na swoich łózkach; kto jednak przenosi czytanie, ten niech czyta sam dla siebie, aby nie przeszkadzał drugiemu. Nony³ będą nieco wcześniej odprowadzane, w połowie ósmej godziny⁴ i następnie niech zalewają [bracia] konieczne prace aż do wespery⁵. Jeżeli jednak nagłące okoliczności albo ubóstwo wymaga tego, aby [bracia] sami zbierali plody z pola, nie powinni z tej przyczyny popadać w smutek; albowiem wówczas są oni prawdziwymi mnichami, gdy z pracy własnych rąk żyją, jak to czynili nasi ojcowie i apostołowie. Wszystko jednak winno się dziać z umiarkowaniem ze względu na słabych.

Od czternastego września aż do początku okresu postów niech zatrudniają się aż do końca drugiej godziny⁶ czytaniem. Po drugiej godzinie ma się odmawiać tercję⁷ i aż do godziny dziewiątej⁸ wszyscy wykonują powierzone im roboty. Gdy zabrzmi pierwszy znak na nonę, porzuca każdy swe zajęcie i okazuje zupełną gotowość, skoro będzie dany drugi sygnał. Po jedzeniu mają czytać albo studiować psalmy.

W czasie czterdziestodniowego postu niech spędzają czas od wczesnego ranka aż do pełnej trzeciej godziny na czytaniu, a do pełnej godziny dziesiątej wykonują wskazane im prace.

Każdy winien otrzymać w dniach postu książkę z biblioteki i tę od początku w całości przeczytać [...]. Chorym i walm braciom winno się powierzyć takie zajęcie lub pracę, aby nie pozostali w beczynności, a nie ugięli pod ciężarem pracy [...]. Opat powinien uwzględnić ich słabość.

3. *Lac. nonus* - dziewiąty, *nona* - dziewiąta godzina. W Kościele rzymskim i Kościołach wschodnich odmawianie brewiarza przez duchownych a także zbiór modlitw, często odmawianych wspólnie, w określonych porach dnia (przyp. red.).
4. Godzina 3 po południu.
5. *Lac. vesper* - wieczór, *wesperi* - wieczorem (przyp. red.).
6. Godzina 8.
7. *Lac. tertia* - trzeci; część oficjum kościelnego odpowiadająca trzeciej godzinie dnia (przyp. red.).
8. Godzina 3 po południu.